

Sygn. akt II AKa 95/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA – Izabela Szumniak

Sędziowie: SA – Katarzyna Wróblewska

SO (del.) – Anna Nowakowska (spr.)

Protokolant: – sekr. sąd. Adriana Hyjek

przy udziale Prokuratora - Waleriana Janasa

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2022 roku

sprawy:

H. S. (1), urodzonego w dniu (...) w M., syna J. i G. z domu L.

oskarżonego o czyn z art. 55 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i inne

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 lutego 2019 roku sygn. akt VIII K 15/18

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 95/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. CZEŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 lutego 2019r., sygn. akt VIII K 15/18.

1.2. Podmiot wnoszący apelację

#oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

#oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia**1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

#na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**2.1. Ustalenie faktów**

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1		H. S. (1)	Przemyt narkotyków z Polski do Szwecji wspólnie i w porozumieniu z K. G. (1) w l. 2001-2002.	zeznania K. G.	k. 477-484
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1	H. S. (1)	Niedostarczanie przez H. S. K. G. narkotyków do przemytu i niewiedza oskarżonego skąd pochodziły narkotyki przemycane przez K. G. do Szwecji w l. 2001-2002. Kontaktowanie się przez ww. w	wyjaśnienia oskarżonego H. S. (3)-skiego	k. 448-449, 476-477	

		<p>sprawie pieniędzy przekazanych K. G. przez H. S. jako zaliczkę na zakup samochodu.</p> <p>Jednokrotne spotkanie H. S. z K. G. w Szwecji, w obecności I. P. (1).</p>		
--	--	--	--	--

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
1	zeznania K. G.	Są konsekwentne, rzeczowe i logiczne, znajdują oparcie w innych nie budzących wątpliwości dowodach, brak podstaw by podważać prawdziwość twierdzeń w nich zawartych.

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu
1	wyjaśnienia osk. H. S.	Nieprzekonujące, wymyślone, są linią obrony na użytek tej sprawy.

<p>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>		
<p>Lp.</p>	<p>Zarzuty::</p>	
<p>1</p>	<p>Zarzuty apelacji prokuratora:</p> <p>błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wyroku, polegający na niewłaściwej ocenie zeznań świadka K. G. (1), którym Sąd nie dał wiary w zakresie przemytu i współdziałania w przemyśle przez oskarżonego H. S. (1) narkotyków (amfetaminy) z Polski do Szwecji, uznając za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego H. S. (1), który zaprzeczył aby kiedykolwiek przemycał amfetaminę do Szwecji oraz przekazywał K. G. (1) amfetaminę, celem jej przemytu do Szwecji, kiedy prawidłowa ocena zeznań świadka K. G. (1) prowadzi do zupełnie innego wniosku, iż to oskarżony H. S. (1) przemycał z Polski do Szwecji amfetaminę, którą w Szwecji przekazywał K. G. (1), celem dostarczenia jej do odbiorcy w Szwecji i Norwegii, a nadto zbywał K. G. (1) amfetaminę w Polsce, celem jej przemytu do Szwecji i dalszego wprowadzenia do obrotu, na co wskazują zeznania świadka K. G. (1), który dokładnie opisał poszczególne transakcje narkotykowe dokonane z oskarżonym wskazując miejsce i czas odbieranych narkotyków – amfetaminy oraz okoliczności i sposób przemytu amfetaminy z Polski do Szwecji, nadto świadek wskazał relacje łączące świadka z oskarżonym zarówno prywatne, jak i w zakresie przemytu narkotyków z Polski do Szwecji, dokładnie podał ilości narkotyków przemyconych do Szwecji, sposób prowadzonego</p>	<p>#zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p>#niezasadny</p>

	<p>przemytu, wskazał miejsca gdzie narkotyki były ukrywane podczas przemytu, prawidłowo umiejscowił w czasie poszczególne przemyty narkotyków do Szwecji i w tym zakresie zeznania świadka są spójne, logiczne i dokładne, a nadto niezmiennie w swej treści, zarówno te, które świadek złożył w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu sądowym. W zeznaniach świadka K. G. (1) brak jest jakichkolwiek wewnętrznych sprzeczności, wbrew twierdzeniom Sądu. Nadto depozycje świadka K. G. (1), co do przemytu narkotyków z Polski do Szwecji znajdują potwierdzenie w zeznaniach innych świadków, którzy współdziałali lub dokonywali na polecenie K. G. (1) przemytu narkotyków z Polski do Szwecji, tj. P. C. (1), J. L. (1), M. L., K. B. (1), T. W. (1) oraz w materiałach z postępowań karnych prowadzonych przeciw tym osobom. Wskazani świadkowie potwierdzili, iż dokonali lub współdziałali w przemycie narkotyków – amfetaminy z Polski do Szwecji na polecenie K. G. (1), a ich zeznania korespondują z zeznaniami świadka K. G. (1), a nawet wzajemnie się uzupełniają i zasadnym było uznanie za wiarygodne zeznań świadka K. G. (1), w zakresie w jakim świadek obciążył oskarżonego.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Zarzut prokuratora sformułowany jako błąd w ustaleniach faktycznych wywiedziony ze wskazanych uchybień w ocenie dowodów, okazał się słuszny.</p> <p>Na wstępie wskazać należy, że wyjaśnienia osoby oskarżonej są ważkim dowodem w procesie</p>		

karym. Niemniej jednak zgodnie z zasadą oceny dowodów zawartą w art. 7 k.p.k., sąd wyrokując winien kształtować swoje przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, tym samym powinny one zostać skonfrontowane z pozostałym materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami świadków, czy dowodami z dokumentów. W zakresie zeznań świadka K. G. (1), nie tylko wyjaśnienia oskarżonego H. S. (1), ale okoliczności wynikające ze wszystkich dowodów ocenionych swobodnie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego winny stać się podstawą kształtowania przekonań Sądu. Trudne do zaakceptowania, nawet w granicach swobody zagwarantowanej w art. 7 k.p.k. jest przyjęcie w tej sprawie, jak to uczynił Sąd pierwszej instancji - wyjaśnień oskarżonego H. S. za w pełni wiarygodne, a wszystkie podawane przez niego okoliczności za udowodnione.

Wadliwość rozumowania Sądu pierwszej instancji, wybiórczość zaprezentowanej argumentacji, która legła u podstaw wydanego orzeczenia, powodują, że nie może się ono ostać.

Oczywiście zeznania K. G. mają charakter dowodu z pomówienia tzw. złożonego, tj. sytuacji, gdy K. G. przyznał się sam do udziału w opisywanych przez siebie przestępstwach, twierdząc jednocześnie, że osoba oskarżona w niniejszym postępowaniu – H. S. (1) (wcześniej dotyczyło to także innych skazanych już osób) również brał udział w przestępstwach będących przedmiotem osądu w niniejszej sprawie.

W istocie w odniesieniu do części zdarzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania dowód ten może być jedyną podstawą dla poczynienia przez Sąd ustaleń faktycznych. Jednakże nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby twierdzenie, że zeznania jednego świadka są niewystarczającą podstawą do skazania. Sytuacja taka jedynie nakazuje ocenić taki dowód ze szczególną wnikliwością i dokonać oceny jego wiarygodności w zestawieniu z innymi dowodami.

Trzeba też wskazać, że przecież zeznania K. G. w pewnych elementach potwierdzają inne dowody, w tym osobowe, zebrane w niniejszej sprawie.

Dokonując oceny tego dowodu, należy także mieć na uwadze, że K. G. w swoich wyjaśnieniach i zeznaniach opisał szereg zdarzeń przestępczych rozgrywających się na przestrzeni wielu lat, a ponadto podjął współpracę z organami ścigania także po wielu latach od zaistnienia tych zdarzeń. Upływ czasu od ich zaistnienia, ich ilość oraz podobieństwo w przebiegu wielu zdarzeń, oczywiście usprawiedliwia niepamięć części szczegółów, czy też mogło wpłynąć na to, że K. G., mógł podać pewne ich fragmenty w sposób odbiegający od rzeczywistego przebiegu, czy będąc wielokrotnie przesłuchiwanym na przestrzeni wielu lat przed różnymi organami, zeznać nieco odmiennie, czy też sam przesłuchujący mógł nie zadbać o wierne i jednoznaczne odnotowanie twierdzeń przesłuchiwanego, tak aby w kontekście wypowiedzi nie wypaczyć jej treści. Zaś sam K. G. nie prowadził przecież zapisków dokumentujących precyzyjnie daty

i okoliczności popełnianych przez niego na przestrzeni wielu lat, licznych przestępstw.

Mając również powyższe na uwadze, w przypadku rozbieżności (np. w kwestii ilości przemyconego narkotyku), bądź niemożności dokładnego określenia szczegółów należy przyjąć, co oczywiste, wersję najkorzystniejszą dla oskarżonego.

Sam fakt, że K. G. podjął współpracę z organami ścigania po wielu latach przestępczej działalności nie powoduje, że jest on niewiarygodny. Wydaje się bowiem, że bardzo wyjątkową jest sytuacja, jeśli w ogóle się zdarza, że tzw. małym świadkiem koronnym zostaje osoba, która od pierwszego przesłuchania w związku z postawionymi jej zarzutami, przyznałaby się do popełnienia przestępstw i zdecydowałaby się ujawnić nie tylko okoliczności przestępstw jej zarzucanych, ale też wiedzę o wszystkich innych, o których jej wiadomo. Na marginesie tylko warto wspomnieć, że Sąd w czasie wieloletniej praktyki orzeczniczej, obejmującej cały okres funkcjonowania stosownych zapisów ustawy dotyczących tych kwestii, nie spotkał się z takim przypadkiem.

Zdecydowanie powszechna jest zupełnie inna postawa, kiedy przestępca przechodzi pewien proces myślowy, w wyniku którego decyduje się – oczywiście, że za łagodniejszą karę – przekazać organom ścigania i wymiaru sprawiedliwości swoją wiedzę o przestępstwach przez siebie popełnionych, jak też o tych, o których ma wiedzę odnośnie innych osób. I tak było w przypadku K. G., u którego także ten proces trwał, co tłumaczyć winno również brak

możliwości precyzyjnego podania czasami takich faktów, jak data, ilość przemycanego narkotyku, czy nawet miejsce jego przekazania, wszak wyjaśnił po raz pierwszy w 2009r. - na okoliczności zdarzeń zaistniałych wg a/o w latach 2001-2002.

To, co podnosił obrońca oskarżonego w odpowiedzi na apelację prokuratora, a następnie w skardze na wyrok sądu odwoławczego, na temat wyjaśnień K. G. – dotyczy jego wyjaśnień, składanych na przestrzeni wielu lat, ale zanim podjął współpracę z organami ścigania. „Rozliczanie” K. G. za wyjaśnienia i zeznania z tamtego okresu, w kontekście wiarygodności jego depozycji składanych przez następne lata, po pouczeniu go o treści art. 60 § 3 i 4 k.k., jest możliwe, ale nie doprowadzi do dokonania prawdziwych ustaleń. Praktyka orzecznicza daje podstawę do twierdzenia, że wręcz notorycznie osoby podejrzane, czy oskarżone, potem skazane – występujące jako świadkowie w sprawach współsprawców czy innych osób powiązanych, składają kłamliwe depozycje, a nie sposób też podważyć także twierdzenia K. G., że ówczesna jego postawa procesowa była podyktowana tym, żeby siebie bronić.

Dlatego najbardziej istotna jest weryfikacja jego twierdzeń, które podał po pouczeniu go o treści art. 60 k.k., bowiem inny jest rygor tych wyjaśnień/zeznań i inne konsekwencje, czego musiał mieć i ma świadomość.

Niebagatelne znaczenie winno mieć to, że K. G. był bezpośrednim świadkiem zdarzeń, które opisywał.

Okoliczności, które przedstawiał wielokrotnie, są spójne i logiczne. Nie wymaga dowodzenia okoliczność, że ktoś, kto chce skorzystać z dobrodziejstwa złagodzenia kary, musi się do tego przełamać. Ten proces był u K. G. długi, ale gdy podjął współpracę, zaczął spójnie wyjaśniać (na wiele różnych przestępstw).

Zeznania K. G. rozpoczęły się do tego, że podczas przesłuchania w dniu 21.09.2009r., pouczony o treści art. 60 § 3 i 4 k.k. wyjaśnił, że nakreślił swoją przestępczą działalność w latach: 1995-1996, 1997-2000, 2000-pod koniec 2001 i w 2002r., w 2007r., a następnie wyjaśnił, że pod koniec 2001r. i w 2002r. brał udział w przemyśle narkotyków do Szwecji. Miało to miejsce ok. 5 razy. Była to za każdym razem amfetamina i łącznie ok. 50 kg. Było w to zamieszanych ok. 6 osób. Głównym organizatorem tych przemytów był człowiek o ps. (...) - w toku dalszych czynności procesowych jednoznacznie wskazał na osobę H. S. (1). Wyjaśnił wówczas, że opisał przebieg tych zdarzeń i osoby biorące w tym udział. Wyjaśnił też wówczas, że w związku z jednym z przemytów w których brał udział, przebywał w Zakładzie Karnym w Szwecji i w Polsce w okresie od grudnia 2002r. do stycznia 2007r. Był również skazany przez sąd w Szwecji. W związku z ww. sprawą był przesłuchiwany w Polsce i chciałby ujawnić okoliczności związane ze składaniem przez niego fałszywych zeznań (k. 367 i nast.).

Obrońca oskarżonego, kwestionując w pismach procesowych wiarygodność świadka K. G., odnosił się do jego motywacji. Zdaniem obrony, świadek

ten chcąc uzyskać określone profity w postaci korzystnego rozstrzygnięcia w zakresie jego odpowiedzialności za zarzucane mu przestępstwa, bezpodstawnie obciążył oskarżonego H. S.. Istotnie możliwość uzyskania korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia jest istotą instytucji tzw. małego świadka koronnego, z której świadek skorzystał, jednak wyprowadzanie stąd dalszych, prostych wniosków o bezpodstawnym obciążeniu oskarżonego, jest niedopuszczalnym uproszczeniem. Podnieść trzeba, że ustawodawca, decydując się na swoiste premiowanie tzw. skruszonych przestępców świadomie wprowadził stosowne przepisy m.in. Kodeksu karnego, obwarowując możliwość skorzystania z łagodniejszego potraktowania lub nawet uniknięcia odpowiedzialności karnej od spełnienia szeregu warunków.

Trzeba też pamiętać że „pomawiani” również są zainteresowani uniknięciem odpowiedzialności karnej, co oczywiste, i to może być źródłem „ataku” na obciążających ich współoskarżonych i świadków.

Powyższe spostrzeżenia, brak przekonujących argumentów co do tendencyjnej motywacji złożenia obciążających oskarżonego zeznań przez świadka K. G., a przede wszystkim dokonana analiza zeznań świadka, nie pozwalają na podzielenie stanowiska obrońcy, kwestionującego co do zasady wartość dowodową relacji wyżej wymienionego.

Nie sposób kwestionować, że przemyt z Polski do Szwecji narkotyków-amfetaminy, wymagał istnienia grupy osób (lepiej lub gorzej zorganizowanej)

odpowiedzialnych za planowanie i dokonywanie transportu i przemytu partii narkotyków do dystrybutorów na szwedzkim rynku. Oczywiście jest, że aby te operacje funkcjonowały w sposób zadowalający potrzebna jest pewna liczba osób, zarówno po stronie dostawcy, jak i odbiorcy oraz dobre kontakty pomiędzy tymi osobami po obu stronach w celu uzgodnienia czasu i miejsca dostaw, sposobu dostawy oraz sposobu zapłaty, etc. Poza tym potrzebni są zaufani przewoźnicy (kurierzy) narkotyków, których ponadto należało ewentualnie odpowiednio wyposażać.

H. S. i K. G. działali zgodnie z tym modelem i wykonywali przydzielone im/brane na siebie role.

H. S. to był jedyny kontakt od którego K. G. nabywał w tym okresie narkotyki.

Nie sposób skutecznie podważać prawdziwości twierdzeń K. G. odnośnie dostawcy narkotyków wobec braku świadków ich przekazywania. Oczywiście jest bowiem w świetle doświadczenia zawodowego, że nawet najmniej roztropny sprawca, nie dokonuje przekazania narkotyków w świetle jupiterów, a osoby dokonujące takich transakcji, działają tak, aby osoba postronna nie zdołała tego dostrzec. Dla własnego bezpieczeństwa, takie działania są ujawniane tylko osobom, które muszą mieć o tym wiedzę. Przykładem może być postawa K. G., który nawet kurierom – np. małż. L. nie mówił o narkotykach zapakowanych w aucie, czy swojemu ojcu od którego pożyczał samochód, nie zdradzał prawdziwego celu wyjazdu. Faktem znanym z urzędu,

z licznych postępowań dotyczących przestępstw narkotykowych jest, że osoby uczestniczące w procederze obrotu narkotykami, dbają o to, aby jak najmniejszy krąg osób znał osoby/szczegóły, etc., aby ograniczyć ryzyko ujawnienia przed organami ścigania, np. z chęci wyeliminowania z rynku, czy też, aby jak najmniej szczegółów znała osoba, która zechciałaby np. pójść na współpracę.

I tak było w tym przypadku, sprawcy działali dyskretnie, żaden ze sprawców nie miał kontaktu ze wszystkimi pozostałymi.

Nie są przekonujące, zaaprobowane przez Sąd pierwszej instancji, wyjaśnienia oskarżonego H. S., że pomiędzy oskarżonym a świadkiem K. G. były nieuregulowane rozliczenia finansowe związane z nabywaniem samochodów w Szwecji i ich sprowadzaniem do Polski, w wyniku czego K. G. – człowiek konfliktowy i mściwy, pomówił H. S., kierując się osobistą zemstą, tak jak w przypadku A. G. (1). Sąd pierwszej instancji nie dostrzegł nie tylko tego, że świadek K. G. szeroko relacjonując swoją działalność przestępczą oraz biznesową zaprzeczył jakoby kiedykolwiek zajmował się taką działalnością, ale nie dostrzegł w tym także nielogicznej argumentacji oskarżonego. Bowiem z relacji oskarżonego H. S. wynika, że to przecież on miał zostać oszukany przez K. G., który przywłaszczył sobie jego pieniądze - 11 tys. dolarów amerykańskich, przekazane na zakup i sprowadzenie pojazdu/pojazdów b.b.d., ze Szwecji. Nie przekonuje to tym bardziej, że oskarżony miał przekazać te pieniądze K. G., pomimo dwukrotnej negatywnej rekomendacji jego

osoby przez A. K.. Zatem K. G. miałyby nie wywiązać się z planowanego interesu, zatrzymać dla siebie pieniądze, które otrzymał od oskarżonego na ten cel, a potem za to mścić się na oskarżonym, który ponadto nic nie zrobił, aby dług odzyskać, poza telefonami czy pytaniem o termin oddania długu podczas przypadkowego spotkania.

Nie przekonują takie twierdzenia, nawet wsparte depozycjami A. K., zwłaszcza w konfrontacji z całkowicie pominiętą przez Sąd pierwszej instancji, relacją K. G. n/t początków znajomości H. S. z K. G., gdzie wskazał, jak skuteczny potrafił być oskarżony w odzyskiwaniu długu. Świadek K. G. zeznał bowiem, że poznali się z oskarżonym H. S. przez A. K. (2) ps. (...) w 1996r., spotkali się ze 2-3 razy, nie robili żadnych interesów, po prostu wiedzieli o sobie. H. S. miał dłużnika, który nie oddawał pieniędzy pożyczonych na procent i zaczął go unikać. A. K. (2) polecił H. S., właśnie K. G., jego szwagra - P. R. i Ukrainca W., jako osoby, które mogą ten dług odzyskać. W tej sprawie doszło pomiędzy nimi do spotkania w W-wie, po którym od razu dwoma samochodami pojechali do miejsca pracy dłużnika, skąd H. S. wywabił go na zewnątrz. Podeszli do niego we trzech, kazali wsiadać do samochodu, pojechali z nim za miasto do lasu, gdzie dojechał H. S.. Wszyscy razem zaczęli rozmawiać, zagrozili mu żeby oddał pieniądze bo jak nie, to stanie mu się krzywda. Zeznał, że nie pamięta jakich gróźb używali, ale pamięta, że W. groził, że obetnie mu palce sekatorem. Ten człowiek się przestraszył. H. S. dał mu 2 tygodnie na rozliczenie się, po których rozliczył się z H. S., któremu był winien chyba 10 tys. zł, a on z nimi, dając im 3 tys. zł, a więc

każdy otrzymał po 1 tys. zł i na tym temat długu się zakończył. H. S. miał wobec nich dług wdzięczności, nawet pomimo tego, że zapłacił im za to odzyskanie pieniędzy (k. 409 i nast., t. III).

Wskazywanie zaś przez oskarżanego na telefony w sprawie długu, mogło budować alibi na wypadek analizy kontaktów telefonicznych pomiędzy ww., jednak nie jest przekonujące.

Także odnośnie „pomówienia: A. G. (1), stan faktyczny jest nieco odmienny od zaprezentowanego w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, albowiem Sąd skoncentrował swoją uwagę na ubocznych i ocennych okolicznościach, nie nadając właściwego znaczenia istotnej okoliczności dotyczącej źródeł wiedzy świadka K. G. relacjonującego w procesie o tamtym zdarzeniu. Dość odwołać się do uzasadnienia Sądu Okręgowego w Warszawie do wyroku z dnia 14.03.2014r. sygn. akt VIII K 97/11, na mocy którego A. G. został uniewinniony od jednego zarzutu przemytu narkotyków do Szwecji w 2007r. W odniesieniu do tamtego zdarzenia K. G. nie był naocznym jego świadkiem, a z jego relacji wynikało, że informacje o zdarzeniu posiadał z opowieści samego A. G., który w procesie całkowicie zaprzeczył, aby przedmiotowa sytuacja miała miejsce. Dodatkowo Sąd orzekający w przedmiocie odpowiedzialności A. G. poddał analizie inne dowody, które wsparły relacje oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do konstatacji, że co do sprawstwa oskarżonego istnieją nie dające się usunąć wątpliwości i zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k., rozstrzygnął je na korzyść oskarżonego A. G..

Tymczasem Sąd pierwszej instancji wskazał jedynie na uniewinnienie K. G. w tym procesie, nie analizując ww. okoliczności. Więcej, całkowicie pominął inne rozstrzygnięcia wobec D. N. (1), a także R. F. i I. W., które zapadły w oparciu o zeznania K. G..

Tym samym wynikające z relacji wskazanych przez Sąd Okręgowy osób, nie poparte de facto obiektywnymi dowodami, opowieści o zdarzeniach z pobytu w zakładzie karnym w l. 2005-2008 – winny być przez Sąd pierwszej instancji potraktowane co najmniej, bardziej rozważnie.

W przedmiotowej sprawie, Sąd pierwszej instancji – w odniesieniu do tej kwestii, ustalił stan faktyczny traktując wybiórczo materiał dowodowy.

Ponadto należy wskazać, że Sąd Okręgowy, ustalając stan faktyczny, dopuścił się dalszych uchybień. Stwierdzając bowiem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że stan faktyczny ustalił m.in. w oparciu o depozycje świadka K. G. (4), dokonał ustaleń sprzecznych z dowodem, któremu dał wiarę. Zeznała ona bowiem, że poznała H. S. (1) w latach 2001-2002, wskazała na relacje pomiędzy jej mężem K. G. a oskarżonym, wykluczając jakikolwiek konflikt pomiędzy nimi (np. k. 2667-2669 t. XIII).

Należy podkreślić, że dokonując ustaleń faktycznych, sąd jest związany dokonaną przez siebie oceną dowodów. Oznacza to, że sąd nie może ustalać faktów sprzecznie z dowodami, którym dał wiarę (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1976 r. – Rw 343/76, OSN 1976/12/188).

Wzajemne relacje H. S. i K. G. wynikające z zeznań A. K., nie zostały zestawione z okolicznościami opisanymi przez I. P..

Jak już wskazał Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku II AKa 181/20 (str. 9), oskarżony H. S. zataił w swoich pierwszych wyjaśnieniach z dnia 6 sierpnia 2012r. (k. 2432 i nast.), spotkanie z K. G., zanim ten fakt ujawniła I. P.. Dopiero wtedy przyznał, że takie spotkanie miało miejsce.

W tym miejscu warto wspomnieć, że zawarte w ww. uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego argumenty wobec orzeczenia Sądu Okręgowego, również we wszystkich innych kwestiach pozostały aktualne i sąd odwoławczy w całości je podziela.

Całokształt dowodów zebranych w sprawie, w ich wzajemnym powiązaniu, pozwala na twierdzenie, że wyjaśnienia oskarżonego H. S. (1) nie polegają na prawdzie, a są jedynie jego linią obrony na użytek tej sprawy.

Natomiast analizując zeznania świadka K. G., nie sposób odmówić im konsekwencji i logiki co do jego twierdzeń, że H. S. wiedział o jego wcześniejszych wyjazdach do Szwecji, wiedział, że ma tam jakichś znajomych i to było przyczynkiem jego pytania „czy nie miałby zejścia” (k. 416), czyli możliwości załatwienia zbytu na amfetaminę w Szwecji. Wg relacji K. G., H. S. powiedział, że wie, że to są niesamowite pieniądze, że on jest blisko (...) (P. N.- zmarł 23.08.2007r., akt zgonu k. 615, syn (...) z W. – H. N.), który wozi do Szwecji i do Norwegii i wie, że jest niesamowite przebicie. Świadek zeznał, że H. S. powiedział, żeby

on załatwił zbył w Szwecji oraz kogoś, kto to przewiezie, a H. S. załatwi narkotyki. K. G. zeznał, że powiedział H. S., że będzie jechał do Szwecji to się popyta i da mu znać. Z depozycji K. G. wynika, że oskarżony H. S. nie mówił skąd dokładnie załatwi amfetaminę, ale dał do zrozumienia, że będzie od (...). Powiedział też K. G., że towar będzie od niego dostawał w komis, czyli płacił mu będzie dopiero po sprzedaży w Szwecji. Innym plusem było to, jak zeznał świadek K. G., że nie musiał szukać dostawców narkotyków i się z nimi spotykać. Jednocześnie to on odpowiadał za towar podczas jego przewozu. Gdyby coś się stało i kurier zostałby z narkotykami zatrzymany, to on sam musiałby oddać H. S. pieniądze za narkotyk.

Z zeznań K. G. wynika, że następnie zaczęli działać w następujący sposób.

Kilka dni po rozmowie z H. S., K. G. udał się do Szwecji - co do daty nie był precyzyjny, podając, że „chyba „ było to wiosną 2001r.”, „wtedy jechał z chłopakami z B., z którymi dokonywał włamań do domów w Szwecji”. Przy okazji tego wyjazdu pojechał do M. B. (1), z którym rozmawiał o narkotykach, który nie powiedział niczego konkretnego, ale obiecał, że popyta na mieście. Potem powiedział mu, że najpierw ktoś będzie chciał wziąć na próbę 1 kg lub 2 kg i zobaczy co to za towar i jeśli wszystko będzie dobrze, to wtedy mogą pomyśleć o jakiejś większej współpracy. Nie powiedział mu kto to miał być, ale M. B. miał być pośrednikiem w tym interesie. M. B. (1) mieszkał w L. – m. położonej ok. 15 km od G. i zajmował się od kilku lat działalnością związaną z nielegalnym handlem

wódką, papierosami pochodzącymi z przemytu, miał rozeznanie w środowisku przestępczym.

Po powrocie do Polski, K. G. zrelacjonował wszystko H. S., który powiedział, że nie ma problemu, że jak będzie jechał z D. N. (1), to się z nim spotka, odbiorą od kuriera jakąś dużą partię i z tego mieli odstąpić 2 kg, które K. G. miał przekazać jako próbkę. Pozostałą część mieli upłynnić sami. K. G. zeznał, że nie wie jaka to miała być ilość i komu mieli sprzedać narkotyk, że nie wie kto go przewoził, ani jakim sposobem, na pewno nie wieźli tego osobiście (była mowa o kurierze).

Spotkali się w G., przy Hotelu (...) (hotel na wodzie w którym mieszkał H. i D.). K. G. zeznał, że pojechał tam wtedy specjalnie na okoliczność tego właśnie spotkania. Rozmawiali na parkingu przy Hotelu. Byli samochodem M. B. Chłopaki mieli przygotowaną próbkę 2 kg amfetaminy. Zapakowane w „cegiełki” zawinięte taśmą mniej więcej po 1 kg. Mieli za nią zapłacić 40 tys. koron szwedzkich za 1 kg, co się równa - 12-13 tys. zł za 1 kg amfetaminy. Nie mieli pieniędzy od tego człowieka załatwionego przez M. B. i potencjalnie istniała możliwość, że ten człowiek tego nie weźmie i zostaną z 2 kg amfetaminy na lodzie i nie chcieli im zapłacić. Ostatecznie wzięli tę amfetaminę od nich bez pieniędzy, umówili się za kilka godzin – oni mieli poczekać - gdy spotkają się z odbiorcą, to oddadzą im pieniądze.

M. B. (1) schował narkotyki do samochodu. Potem pojechali do niego do domu. Tam przepakował je do drugiego samochodu i sam pojechał spotkać się z odbiorcą, nie zabrał ze sobą narkotyków. K.

G. zeznał, że nie wiedział wtedy dokąd pojechał M., nie było go kilka godzin, natomiast w międzyczasie pozostawał z nim w kontakcie telefonicznym, jak i H. S., który wydzwaniał, nalegając na oddanie pieniędzy. Po pewnym czasie M. B. zadzwonił, że wszystko jest załatwione, że podjedzie pod dom, K. G. ma wyjść i pojadą na spotkanie z H. i D., żeby się rozliczyć i tak zrobili. Potem dowiedział się, że w międzyczasie M. B. z tym kupcem podjechali pod dom, tamten wziął narkotyki i przekazał pieniądze. Następnie spotkali się z H. S. i D. N., rozliczyli się i poszli na kolację, podczas której umówili się, że jeżeli próbka będzie w porządku, to będą odbierać od nich 5-6 kg miesięcznie. D. N. powiedział, że oni tu i tak robią transporty na większe ilości i z tych transportów będą im odsprzedawać 5-6 kg. K. G. zeznał, że wyglądało to tak, że H. S. załatwiał kolejną odnogę na zejście narkotyków do K. G. i M. B.. Następnego dnia, gdy od odbiorcy towaru dostali info, że towar jest słabej jakości i takiego więcej nie chcą, zadzwonił do H. S. i umówił się z nim, chyba jeszcze pod tym hotelem, gdzie powiedział mu, że jeżeli chcą robić interesy to towar musi być lepszej jakości, ok. 90 %. H. S. najpierw zaczął się tłumaczyć, że to niby niemożliwe, że oni cały czas sprzedają towar już od lat i nikt nie narzeka, ale skończyło się na tym, że H. S. porozmawia z D. N. i (...), a potem spotkają się w Polsce i porozmawiają.

W tych okolicznościach nie sposób podzielić argumentacji Sądu Okręgowego, która miała przemawiać za uznaniem za wiarygodne zeznań D. N. – wspartych opinią psychologa, że w sytuacji, kiedy zarzucono mu o wiele poważniejsze

przestępstwa narkotykowe, do których popełnienia przyznał się – kwestionowałby swoją winę w zakresie 2 kg amfetaminy. Po pierwsze – amfetamina miała być, na próbę i od jej jakości miała zależeć dalsza współpraca – stąd taka jej ilość. Po drugie – depozycje D. N. w tym procesie miałyby świadczyć nie tylko o jego winie, ale przecież także oskarżonego H. S., który nie przyznawał się do żadnej współpracy z K. G. w zakresie przemytu amfetaminy do Szwecji, żadnej jej ilości.

W tym miejscu należy wskazać, że odnośnie daty wyżej opisanych zdarzeń, ujętych w pkt 1 czynów zarzucanych oskarżonemu H. S., nieuprawione jest twierdzenie obrony zawarte w apelacji (k. 3182), że wg relacji K. G. do transakcji w G. miało dojść „na początku 2001r”, gdyż to twierdzenie świadka, co wykazano wyżej, odnosiło się do pierwszej jego rozmowy z H. S., w której ten zapytał go czy ma możliwość zbytu narkotyków w Szwecji, potem była jego wizyta w Szwecji, rozmowa z M. B., a dalej wyjazd H. S. po odbiór większej partii narkotyku i ich spotkanie w G., na które specjalnie pojechał/poleciał.

Na okoliczność daty tego zdarzenia świadek K. G. zeznawał niejednokrotnie, w tym na rozprawie w dniu 14.02.2018r. „Wydaje mi się, że to był 2002 r.- początek roku”, „Działo się to na początku roku i być może marzec-luty. Nie potrafię na 100 % sprecyzować miesiąca, ale na pewno był to 2002r.”. Należy dokonać analizy całości zeznań tego świadka również w kontekście tej wątpliwości co do prawidłowości wskazanej przez prokuratora daty, czy istotnie oddaje ona to co wynika

z relacji świadka, czy też wynikało z faktu, że opisując to zdarzenie na k. 417 i nast. akt sprawy, świadek nie podał daty spotkania, a jedynie datę pierwszej rozmowy z oskarżonym, a wskazana w zarzucie data tego zdarzenia nie została następnie przez prokuratora poprawiona także po zwrocie akt sprawy. Pomocne w ustaleniu przez Sąd orzekający prawidłowej daty tego zdarzenia mogą być też dane z pkt IV zarzutu K. G. k. 2958 t. XV (jednak w mniejszym stopniu), czy analiza na k. 4160 t. XXI, a modyfikacja opisu czynu w tym zakresie, jak i ewentualnie doprecyzowanie znamienia „celem wprowadzenia do obrotu na terytorium Szwecji”, jest możliwa, w ramach tego samego zdarzenia historycznego.

Odnosnie dat zaistniałych zdarzeń – tego i innych, niestety prokurator nie dokonał wnikliwej analizy materiału dowodowego, ani w toku pierwszego śledztwa, ani po jego uzupełnieniu, dysponując materiałem dowodowym, który umożliwił zmianę zarzutów, a błędy te są „wykorzystywane” przez obronę do dyskredytacji zeznań K. G..

W odniesieniu do pierwszego i wszystkich kolejnych zarzutów, Sąd winien dostrzec także i nadać odpowiednie znaczenie informacji z Komendy Głównej Straży Granicznej, która informowała wielokrotnie na potrzeby tego postępowania, że nie prowadzi pełnej ewidencji osób przekraczających granice RP i osób towarzyszących (np. k. 646 t. IV, k. 4132 t. XXI). To zaś nie pozwala na dyskredytację zeznań K. G., że skoro nie odnotowano wyjazdów z kraju jego i oskarżonego w tym samym czasie, tzn., że nie mogli się

spotkać poza granicami kraju, jak to uczynił Sąd pierwszej instancji. Także analiza tych odnotowanych niektórych wyjazdów z kraju i przyjazdów osób występujących w niniejszym postępowaniu, pozwala na bardziej precyzyjne wskazanie dat, przynajmniej niektórych zdarzeń, będących przedmiotem niniejszego postępowania. I tak, dane za lata 2001-2002 znajdują się odnośnie K. G. (1) – k. 648-649, H. S. (1) – k. 619 i nast., P. C. (1) k. 636, I. N. k. 640, P. N. – k. 610 i nast. Nie bez znaczenia dla dokonania prawidłowych ustaleń winny być zeznania osób uczestniczących w niektórych z tych przestępczych procederów (jak np. P. C.). Aktualnie, po 20 latach od zdarzeń trudno oczekiwać, że jest możliwe pozyskanie bardziej wiarygodnych dowodów, niż te, którymi organy ścigania, a potem wymiaru sprawiedliwości dotąd dysponowały, jednak pomimo ich zgromadzenia, Sąd pierwszej instancji nie nadał im właściwego znaczenia, dokonując wybiórczej analizy dowodów, dokonał nieuprawnionej konstatacji, że „w przypadku pierwszego zarzutu aktu oskarżenia nie mogło dojść do wspólnego wyjazdu H. S. (1) i D. N. (1) do Szwecji przy jednoczesnym pobycie w tym kraju K. G. (1). Przez cały 2001 r. ani H. S. (1) ani D. N. (1) nie byli w tym samym czasie w Szwecji, co potwierdza dowód z wykazu przekroczenia granicy...”.

Jest to twierdzenie całkowicie nieuprawnione albowiem Sąd nie dokonał jakiegokolwiek analizy ww. dokumentów, które choć szczątkowo – jednak wskazują na częste przekraczanie granicy, zarówno przez oskarżonego H. S., jak i oskarżonego K. G..

Z dalszych zeznań świadka K. G. wynika, że potem wrócił do kraju. Z H. S. (1) spotkali się w W.. K. G. zeznał, że on wcześniej przeliczył sobie zarobek na narkotykach, wliczając w to koszty podróży i to, że musi dzielić się z M. B.. Wyszło mu, że zarobek będzie bardzo mały, niewart ryzyka, o czym powiedział H. S., a on zaproponował współpracę między nimi – o której nie mógł się dowiedzieć, ani D., ani (...) – żeby K. G. załatwił kurierów, którzy będą jeździć z narkotykami, zbyt w Szwecji, a H. S. miał dawać amfetaminę w komis po cenie 6 tys. zł za 1 kg. K. G. najpierw miał brać jakąś mniejszą ilość, a docelowo 5-7 kg, zgodził się na to.

Z relacji K. G. wynika, że dogadał się z M. B., który już czekał na narkotyk. Nie miał kuriera, więc postanowił z pierwszą partią pojechać sam. Pożyczył samochód ojca D. (...), nie ujawniając przed nim rzeczywistego celu i postanowił schować narkotyki do zbiornika paliwa, co nie wymagało żadnej przeróbki samochodu. Z H. S. (1) spotkali się w W-wie, w okolicy P. lub M., gdzie wziął od niego 2 kg amfetaminy w „kostkach” po 1 kg. Zeznał, że nie wie skąd był ten narkotyk. Nie było jakiegoś wiążącego czasu, kiedy miał się rozliczyć z H., chyba ok. tygodnia, ale mogło być więcej. K. G. zeznał, że pojechał z tymi narkotykami do domu. Tam przełożył je do słoików, chyba półlitrowych, zawinął szmatami, żeby się nie potłukły i włożył je do zbiornika paliwa, wyjmując wcześniej pompę paliwową i przez ten otwór włożył słoiki, nie pamiętał ile ich było, nikt tego nie widział, wyjechał chyba tego samego wieczora. W domu powiedział, że jedzie robić jakiś

interes w Szwecji, a było to częste, więc nie było pytań. Zabrał laptopa, walizkę, ubrał się w garnitur - chciał, żeby wyglądało, że jedzie jakiś biznesmen. Pojechał przez Niemcy, Danię do Szwecji. Dojechał do domu M. B.. Od razu pojechali na jakiś parking, gdzie wyjął amfetaminę i wrócił do domu M., a M. B. zabrał ją do klienta, nie wie czy był to ten człowiek, który wcześniej brał te 2 kg. M. B. wrócił po ok. 2 godzinach do domu i powiedział, że jest wszystko załatwione, ale na razie nie ma pieniędzy. Powiedział, że klient już im nie wierzy, co wskazywałoby, że to ten sam, i da pieniądze, jak sprawdzi towar. Następnego dnia ten człowiek dał M. pieniądze, powiedział, że towar jest ok i że mogą robić interesy. Zapłacił im po 17-18 zł za 1 kg czyli ok. 34-36 tys. zł. To już był jego zarobek. Stwierdził, że M. też na pewno zarobił na tym interesie ale nie wie ile. On musiał rozliczyć się tylko z H. S. (1), któremu w Polsce dał 12 tys. zł za narkotyki, zgodnie z umową. Po odliczeniu kosztów podróży i tak wychodził na tyle duży zarobek, że postanowił kontynuować. Na czas popełnienia tego przestępstwa wskazują zeznania, w których wskazał, że ok. miesiąca minęło od pierwszego przewozu narkotyków do Szwecji (k. 419), a do zdarzenia tego odnosi się pkt V wyroku dot. K. G.. Odnośnie tego zdarzenia, pozostają aktualne uwagi, jak co do czynu z pkt 1 wyżej opisanego, także w zakresie modyfikacji jego opisu i doprecyzowania znamion.

Całkowicie dowolne jest twierdzenie Sądu pierwszej instancji, że samochód D. (...), o którym zeznawał K. G., nigdy nie był zarejestrowany na niego, ani jego rodziców, więcej, że nie istniał. Sąd wybiórczo traktując

materiał dowodowy, którym dysponował, prawdopodobnie oparł swoje twierdzenie na informacji z 5.11.2010r. ze Starostwa Powiatowego w Ż. (k. 887,888 t. V), nie dostrzegając, że dysponuje dowodem, że L. G. zgłosił kradzież pojazdu D. (...) w dniu 27 stycznia 2003r. (k. 5464 i nast. t. XXVIII). Ponadto, całkowicie dowolne jest twierdzenie Sądu, że „Ponadto wykazano, że wiosną 2011r. ! K. G. (1) nie przejeżdżał przez Niemcy i Danię do Szwecji”. O ile wskazaną przez Sąd datę można traktować jako oczywistą omyłkę pisarską, to żaden dowód, który Sąd pozyskał, nie pozwalał na takie ustalenia, zatem są one dowolne, o czym wyżej.

Odnosnie czynu zarzucanego oskarżonemu H. S. w punkcie 3, z zeznań świadka K. G. wynika, że powiedział H., że zaczyna szukać kurierów na kolejne przemyty i że jak ich znajdzie da mu znać i wtedy on przygotuje kolejną partię. H. S. (1) wydawał się być zadowolony, na tym rozmowa się skończyła. Odnosnie kuriera przyszedł mu do głowy P. C. (1) z O., z którym ustalił, że jak znajdzie kogoś lub ma kogoś kto pojedzie, to on mu daje 10 tys. zł, a ile P. da temu człowiekowi, to już jego sprawa. P. C. najpierw powiedział, że się popyta i się zastanowi, ale tego samego dnia zatelefonował i chciał się spotkać. Te spotkania odbywały się w W. lub w G. P. C. zdecydował, że sam pojedzie i pytał jak to ma wyglądać. Świadek K. G. powiedział mu, że dostanie samochód już przygotowany, czyli z zapakowanymi narkotykami, pieniądze na paliwo, hotel, będzie miał wykupiony bilet na prom z Polski do Szwecji – to miała być taka dwudniowa wycieczka. Koszty podróży wynosiły ok. 3 tys. zł i nie wchodziły w te 10 tys. zł

zarobku dla P., który zgodził się gdyż były mu potrzebne pieniądze na jakieś wydatki. Umówili się, że miał do niego zadzwonić i dać mu znać, kiedy będzie wyjazd. Te wyjazdy chyba były planowane w weekendy – wyjazd w piątek, powrót w niedzielę. P. z narkotykami miał dojechać do G., tam K. G. miał od niego wziąć samochód, rozładować i przyprowadzić mu go z powrotem. P. C. miał wykupiony hotel w K., gdzie dopływał prom, ale w rzeczywistości miał tam wcale nie nocować, tylko od razu jechać do G.. Po tych ustaleniach z P. C., K. G., jak zeznał, dał znać H. S. (1), żeby załatwił towar czyli amfetaminę. Powiedział, że potrzebuje 5 kg, uprzedził, żeby towar był dobrej jakości. H. S. miał się odezwać jak załatwi. H. S. załatwił narkotyk w ciągu 2 dni. Umówili się w okolicy M., chyba na parking przy CH M1 w M.. H. S. był sam i K. G. był sam. Spotkali się pod wieczór, kiedy było najwięcej ludzi i korki. H. S. dał mu narkotyki w jednokilogramowych kostkach, chyba w jakiejś torbie. Rozmawiali chwilę o terminie spłaty, chyba tygodniowym. Zeznał, że zawsze starał się brać od H. narkotyki dzień przed planowanym wyjazdem, czyli w czwartek. Pożyczył od ojca Lanosa, tego co wcześniej. Powiedział ojcu tylko tyle, że musi jechać tym samochodem w interesach do Szwecji bo jego coś nawala. W sklepie kupił słoiki, rękawiczki gumowe, torebki foliowe. Wrócił do domu do R., żeby to zapakować. W domu przepakował narkotyki do słoików – było chyba 7. Ponownie wyjął pompę ze zbiornika w samochodzie i włożył tam słoiki. Potem złożył samochód. Wcześniej już wykupił wycieczkę i prom dla P. i na jego nazwisko przelał pieniądze na konto firmy organizującej wyjazd. Dał znać P., że wszystko jest gotowe

i żeby przyjechał następnego dnia. P. C. (1) pojechał promem G.-K., a w Szwecji kierował się do G., natomiast K. G. pojechał przez Niemcy i Danię. Na parking przy I. w G. K. G. odebrał od P. C. narkotyk, zabierając samochód, ten miał w międzyczasie pochodzić po I.. Samochód rozładował chyba na parkingu osiedlowym, gdzie mieszkał M. B. i zaniósł mu do mieszkania, a ten zabrał i pojechał do klienta. W międzyczasie K. G. pojechał pod I. oddać samochód P. C.. Wtedy kilka dni mieszkał u M. B. bo był problem z odebraniem pieniędzy za narkotyk, W końcu M. zabrał go do klienta i wtedy poznał T. z H.. Z zeznań K. G. wynika, że w tym czasie telefonował do niego H. S. i chciał zwrotu swoich należności. Sytuacja była trochę stresująca, „H. naciskał na mnie, ja na M. i na T.”, w końcu T. rozliczył się. W Szwecji był chyba ok. tygodnia. Po powrocie do Polski rozliczył się z H. S. (1). Z tych zeznań wynika ilość przemycanej amfetaminy – gdyż wskazał, że dał H. ustalone 6 tys. zł za każdy kilogram, razem 30 tys. zł, było to chyba w domu w R.. Tam też przyjechał P. C. oddać Lanosa.

Zwrócić należy uwagę, że dostrzeżono błąd w zarzucie, gdzie zamiast 5 kg amfetaminy, które świadek, jak zeznawał pakował w 7 słoików, wpisano 7 kg.

Sąd pierwszej instancji poczynił całkowicie dowolne ustalenia - pomylił osoby, które miały uczestniczyć w przemyśle opisanym w trzecim zarzucie, stwierdzając, że H. S. nie mógł popełnić tego czynu bo na początku 2002 r. nie doszło do takiego zdarzenia, gdyż wyjazd państwa L. do Szwecji miał miejsce 19 października 2002r., a wedle słów świadka K. B., jak i

jednego z zeznań K. G., wówczas w ogóle nie przemycano amfetaminy. Odnosząc się do tych twierdzeń Sądu, należy stanowczo stwierdzić, że Sąd pomylił to zdarzenie z opisanym w VIII zarzucie, gdzie w przemyśle uczestniczyli także małż. L.. Również dalsze dywagacje Sądu w tej kwestii, pozwalają stwierdzić, że nie dokonał analizy zeznań małż. L. – pomimo odwołania się w uzasadnieniu, że na tych dowodach oparł swoje ustalenia.

Ponadto poza sferą zainteresowania Sądu Okręgowego pozostał obszerny materiał dowodowy z postępowania prowadzonego p-ko ww. na terenie Szwecji, gdzie zostali zatrzymani, a także materiałów z postępowań prowadzonych w kraju (np. wyrok skazujący dot. K. B. k. 569 i nast., fakt rejestracji przez J. L. (1) samochodu D. (...) w dniu 4 grudnia 2002r. -t. XVIII k. 3455 i nast., zatrzymanie samochodu D. (...) w Szwecji w dniu 14 grudnia 2002r.).

Choć nie można się zgodzić z całością argumentacji Sądu pierwszej instancji w odniesieniu do czynów opisanych w punktach 5 i 6, to należy przyznać rację, że istotnie występują różnice w relacji K. G., co do wagi paczek w jakie był pakowany narkotyk – po pół kg czy po kg. Rozbieżności te powinny zostać w miarę możliwości wyjaśnione. Zdarzenia te są powiązane z zarzutami z pkt IX i X K. G. (t. III k. 456 i nast.). Także wobec śmierci świadka S. L. (akt zgonu k. 5613 t. XXIX), wykorzystać i ocenić należy te dowody, które dotąd zostały pozyskane i znajdują się w aktach sprawy.

Zaprezentowana przez Sąd pierwszej instancji wybiórczość materiału dowodowego, znalazła

swoje odzwierciedlenie także w wątpliwościach Sądu dotyczących zarzutu ósmego, który kojarzył je jedynie z udziałem K. G. i jego zatrzymaniem na terytorium Szwecji, a nie przypisał do tego zdarzenia małż. L., wbrew faktom, które akurat nie były przez nikogo kwestionowane.

Kuriozalne jest twierdzenie Sądu pierwszej instancji, który odnośnie tego czynu odwoływał się do swojej wcześniejszej argumentacji dotyczącej samochodu D. (...): "samochód-którym miał przemycać amfetaminę i który wielokrotnie szczegółowo opisywał – nie istniał". Takie twierdzenie świadczy o nieznajomości akt sprawy. Sąd nie dostrzegł, że w relacji K. G. występują dwa samochody takiej marki - jeden pożyczany od ojca i drugi zakupiony przez J. L. – właśnie ten pojazd brał udział w przemyśle, został zabezpieczony przez szwedzką Policję. Sąd Okręgowy poddaje w wątpliwość w istnienie samochodu, którego zdjęcie znajduje się w aktach sprawy.

Nie sposób natomiast odnieść się do dalszych twierdzeń Sądu wskazujących na dokumentację z której ma wynikać, że K. G., ani w kwietniu, ani w maju nie wylatywał samolotem do Szwecji – bo takiej dokumentacji w aktach sprawy po prostu nie ma.

Należy się odnieść także do kwestionowanej, na różnych etapach tego postępowania możliwości zapakowania do zbiornika paliwa samochodu D. (...) wielu słoików, co wynikało z zeznań K. G.. Poza eksperymentem przeprowadzonym w obecności biegłego w toku tego postępowania przed Sądem po raz pierwszy rozpoznającym sprawę,

niezbitych dowodów na takie możliwości – jak opisywał K. G. - dostarczają dokumenty z akt sprawy prowadzonej w Szwecji, które to materiały znajdują się w aktach przedmiotowej sprawy – Policja szwedzka z baku tego pojazdu wyjęła 11 słoików owiniętych materiałem, w którym znajdowały się torebki foliowe z amfetaminą w ilości 6915 gramów. Wyjęto je z liliowego D. (...), którym wówczas poruszali się małż. L., a na jednej torebce foliowej narkotyku odnaleziono ślad zgodny z odciskiem prawego palca wskazującego K. G..

Nie może ujść uwadze Sądu, to co wynika z przesłuchania świadka K. B., który rozpoznał H. S. i zeznał, że to właśnie H. S. poinformował go o zatrzymaniu K. G. w Szwecji w 2002r. Zeznał także, że H. S. instruował go jak ma się zachowywać, m.in., „że się nie znają”, najlepiej żeby wyjechał (t. XVII k. 3310 i nast.).

Z przesłuchania świadka T. W. też wynikają okoliczności przemytu narkotyków do Szwecji, tak jak je opisał K. G. (t. XVII k. 3319) – zarzut 4.

Odnosnie 4 zarzutu, z zeznań K. G. wynika też, że zaczął szukać kolejnego kuriera, gdyż nie chciał, żeby P. C. (1) jechał po raz kolejny w takim odstępie czasu – były wpisy w paszporcie i zwiększone ryzyko kontroli.

Wynikający z akt sprawy poziom szczegółowości zeznań K. G. co do przebiegu zdarzeń sprzed wielu lat, zeznań nadto wielokrotnie powtarzanych, daje podstawy do twierdzenia, że nie są wymyślone, w tym także co do osoby dostarczającej narkotyk – osoby oskarżonego H. S. (1), m.in. dlatego, że nie ma żadnego

racjonalnego powodu takiego jego postąpienia. Jedyne co nastroczało świadkowi trudność w precyzyjnym określeniu, to umiejscowienie tych zdarzeń w czasie, co jednak nie powinno dziwić zwłaszcza tam, gdzie nie mógł się posilkować jakimiś szczególnymi wydarzeniami, które pozwoliłyby na odtworzenie tych dat, sprzed wielu lat. Nie jest jednak tak, że dowody znajdujące się w aktach sprawy w ich wzajemnym powiązaniu, nie pozwalają na prawidłowe ustalenia tych kwestii.

Prawidłowe daty w zarzutach, jak np. dotyczących przemytu w którym brali udział małż. L., bez problemu można ustalić na podstawie ich zeznań, tj. pierwszego z nich, bo drugą datę wprost wskazał sam K. G. – 14 grudnia 2002r. – zatrzymanie, urodziny syna (zresztą co do pierwszego z tych przemytów także wskazał na „październik”, jedynie w a/o jest inaczej).

To, że osoba H. S. (1) pojawiała się w wyjaśnieniach i zeznaniach K. G. zasadniczo tylko w tych fragmentach, które dotyczyły przekazania narkotyków i rozliczeń finansowych, nie może być niczym dziwnym, gdyż te kwestie były najmniej skomplikowane, a zatem w najmniejszym stopniu go pochłaniały, w przeciwieństwie do zorganizowania przemytu i zbytu, co było daleko bardziej angażujące.

Nie jest też tak, że oskarżony H. S. jest osobą, która nie miała kontaktu z przestępczością narkotykową, o czym świadczy wyrok Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie w sprawie o sygn. akt IV K 1433/12, gdzie został skazany za czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy o przeciwdziałaniu

<p>narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. (k. 29853 t. XXVIII).</p> <p>Zgodzić należy się z twierdzeniami skarżącego prokuratora, odnoszącymi się do sposobu weryfikacji zeznań świadka K. G. i wyjaśnień oskarżonego H. S. (1), w oparciu o wybrane obszary materiału dowodowego, co powoduje, że ocena ta – niepełna, a miejscami wybiórcza, nie mogła być podzielona przez Sąd odwoławczy.</p> <p>Przeprowadzony sposób analizy tych dowodów doprowadził do nieprawidłowego odtworzenia przebiegu wydarzeń.</p>		
<p>Wniosek apelacji:</p>		
<p>o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania</p>	<p>#zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p>#niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec stwierdzenia uchybień podniesionych w apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego od wyroku uniewinniającego, odmiennej oceny dowodów i ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Odwoławczy oraz po uzupełnieniu postępowania dowodowego, rysuje się realna perspektywa wydania wobec H. S. (1) wyroku skazującego, o czym szerzej w części 3 niniejszego uzasadnienia. Wobec treści art. 454 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k. wydaniu orzeczenia reformatoryjnego stała na przeszkodzie reguła ne peius.</p>		

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
Zwiążle o powodach uwzględnienia okoliczności	
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot utrzymania w mocy
Zwiążle o powodach utrzymania w mocy	
5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
	Przedmiot i zakres zmiany
Zwiążle o powodach zmiany	

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji	
5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia	
	# art. 439 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylenia	
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k.

Zwiężle o powodach uchylecia		
3.1.	Konieczność postępowania	umorzenia # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylecia		
Powody uchylecia wyroku są tożsame z tymi dla których zarzuty apelacyjne zostały uznane za zasadne w części 3 uzasadnienia.		
5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
<p>Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy przed skierowaniem sprawy na rozprawę główną wnikliwie zapozna się z całością akt sprawy, a następnie przeprowadzi postępowanie na zasadach ogólnych. Sąd oceni zakres dowodów, które wymagają bezpośredniego przeprowadzenia, oraz tych, które mogą zostać ujawnione (art. 442 § 2 k.p.k.).</p> <p>Weryfikacji twierdzeń oskarżonego i świadków, a także dowodów z dokumentów należy dokonać w sposób kompleksowy i ocenić w zgodzie z normą art. 7 k.p.k., tak aby w wyniku prawidłowej oceny dowodów, dokonać prawidłowych ustaleń faktycznych, mając przy tym na uwadze treść art. 434 § 1 k.p.k.</p>		

<p>Sąd rozważy potrzebę zmiany opisu zarzucanych czynów, w tym zwłaszcza co do dat zaistniałych zdarzeń historycznych, a także rozważy możliwość zmiany kwalifikacji prawnej przyjętej w skardze oskarżyciela (czyn ciągły).</p> <p>W razie potrzeby sporządzi uzasadnienie orzeczenia zgodnie z wymogami art. 424 k.p.k.</p>	
5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
6. Koszty Procesu	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności

7. PODPIS
Katarzyna Wróblewska Izabela Szumniak Anna Nowakowska

1.3. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	1
Podmiot wnoszący apelację	prokurator
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok uniewinniający

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana